OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Rok I. 1 grudnia 1932 r. № 17.

EGZEKUCJA SĄDOWA

ORGAN ZAWODOWO-KORPORACYJNY
KOMORNIKÓW SĄDOWYCH

Cena numeru Zł. 2.—

W A R S Z A W A

TREŚĆ:

Wydawca: **Zarząd Główny Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej.**

Komitet Redakcyjny:

Borzęcki, Daroszewski, Jarczyk, Lutostański, Tasarek.

Redaktor: **Władysław Jarczyk.**

Adres Redakcji i Admin.: **Warszawa, ul. Kredytowa 16 m. 29,** lokal Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzplitej Polskiej.

Konto P. K. O. 23.452.

Redaktor przyjmuje codziennie (oprócz sobót i świąt) przy ul. Miodowej 11 m. 6 od godziny 16—18-ej.

Prenumerata miesięczna — zł. 4

Cena ogłoszeń: Strona — 100 Zł., 1/2 str. — 50 Zł., 1/4 str. — 25 Zł, 1/8 str. — 12 Zł., 1/16 str. — 6 Zł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Zdecydowana sytuacja.

Sprawa upaństwowienia urzędu komornika weszła na tory pozytywnego załatwienia i prawdopodobnie odnośne rozporządzenie ukaże się już w najbliższych dniach z tem, że nabierze mocy obowiązującej z dniem 1 kwietnia 1933 r. od nowego roku budżetowego. Jednocześnie jednak z przejściem komornika na budżet ustalone zostało, że swoje czynności komornicy wykonywać będą, jak dotychczas, za pośrednictwem swoich samodzielnie prowadzonych kancelarji.

O ile ani sprawa stopnia służbowego, ani uposażenia w związku z zaliczeniem komorników do 2-ej kategorji urzędników państwowych nie nastręczają większych objekcji i zastrzeżeń, o tyle kwestja pokrycia rzeczowych wydatków, związanych z utrzymaniem kancelarji i wykonywaniem czynności egzekucyjnych musi wywołać dyskusję, gdyż chodzi tu nie o względy materjalnego egoizmu, czy też ambicji, a o troskę o sam urząd i dobro procedury egzekucyjnej.

Stanowisko naszej organizacji w sprawie tak zwanego dodatku na utrzymanie kancelarji znacznie się różni od stanowiska czynników miarodajnych, które są zdania, że przyznanie dodatku w wysokości 40% wpływów brutto jest zupełnie wystarczające, gdyż naszym zdaniem dodatek w wysokości 60% może uczynić nasze kancelarje za samowystarczalne.

Oczywiście można byłoby podzielić pogląd czynników miarodajnych, gdyby stanąć na stanowisku, jak to się często słyszy, że kancelarją komornika powinien być sam komornik w jednej osobie, że sam powinien wykonać wszystkie czynności związane z pracą biurową.

Rzeczywista rzeczywistość obala jednak ten punkt widzenia, gdyż czynności komornika na zewnątrz, jak i w kancelarji są w szerokich ramach przewidziane przez prawo i przepisy aby jeden mógł temu podołać. Jest to niemożliwe ani pod względem fizycznym, ani też faktycznym. Zresztą trudno jest żądać aby urząd komornika był jedynym w Państwie urzędem jednoosobowym, który swym zadaniom nie mógłby podołać. Skoro więc przyznamy słuszność tej tezie to trzeba mówić o najskromniejszej nawet kancelarji, a to już pociąga za sobą wydatki do których komornik nie będzie chyba dopłacał ze swojej skromnej pensji. Zestawienia wpływów komorników brutto podane w memorjale, złożonym p. Ministrowi Spra-

wiedliwości odzwierciadlają faktyczny stan rzeczy i wskazują na wysokość faktycznych i to bardzo skromnie obliczonych wydatków na kancelarję. A wynika z nich, że wydatki te wynoszą przeszło 60% wpływów. Być może, że z wprowadzeniem uproszczonej biurowości i w związku ze zmniejszeniem się czynności można byłoby te wydatki nieco zmniejszyć, ale mimo to w ramach 40% dodatku zamknąć w żaden sposób ich nie można. Przyznanie dodatku w takiej wysokości uniemożliwiłoby należyte, prawem wymagane, prowadzenie kancelarji i wprowadziłoby całe postępowanie egzekucyjne na tory niebezpieczne, gdyż brak pokrycia na rzeczowe wydatki spowoduje siłą rzeczy zatamowanie pracy, wywoła zaległości i t. p.

Przewidzieć to i wskazać na te niebezpieczeństwa jest naszym obowiązkiem. Czyniąc to niejednokrotnie jeszcze raz musimy podkreślić, że pauperyzacja urzędu komornika i ograniczenie do minimum najpotrzebniejszych wydatków na kancelarje i związane z egzekucją czynności doprowadzić może do dezorganizacji całej pracy egzekucyjnej z wielką szkodą dla wymiaru sprawiedliwości i najżywotniejszych interesów życia gospodarczego a które nie da się zrównoważyć z pewnemi, dorywczemi korzyściami natury fiskalnej.

Powyższe zasady zostały również wyłuszczone na odbytych konferencjach i rozmowach przez kolegów Józefa Niedźwiedzkiego, b. prezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia, W. Jarczyka, wiceprezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia oraz kol. Daroszewskiego i Pietruszewskiego z Poznaniu, którzy zostali wezwani przez Ministerstwo Sprawiedliwości w związku z przygotowywanemi nowemi projektami przepisów biurowych i kasowych dla komorników sądowych.

Dotychczasowe i nowe przepisy o egzekucji z nieruchomości.

Przy zestawieniu przepisów dawnych z nowemi — prawa o egzekucji nieruchomości — przedewszystkiem rzuca się w oczy osiągnięcie pewnego usystematyzowania zebranych w jedną całość norm, które w dawnej ustawie postępowania cywilnego nie były zebrane w całość, lecz rozrzucone: w księdze II art. 1094 — 1213 działu V-go tytułu V, i w księdze V art. 1555 — 1597 działu III tytułu II.

Odrębnie unormowana w dawnej u. p. c. kwestja egzekucji nieruchomości niehipotekowanych i hipotekowanych została obecnie zespolona w zagadnienie wspólne dla obydwu rodzajów nieruchomości.

Nowe prawo egzekucyjne poświęca sprawie egzekucji nieruchomości rozdział III, art. 146 — 222 podzielony na 8 oddziałów: o zajęciu, opisie i oszacowaniu, obwieszczeniach o licytacji, warunkach licytacyjnych, licytacji, przybiciu, nadlicytacji i przysądzeniu własności. Z zestawienia nomenklatury nowych oddziałów z nomenklaturą oddziałów w u. p. c. widocznem jest, że prawo o egzekucji bardziej szczegółowo omawia sprawy czynności poprzedzających i następujących po sprzedaży, natomiast nie wyodrębnia w osobne działy specjalnych sposobów sprzedaży ze względu na rodzaj nieruchomości (oddanej w zastaw, czy będącej we wspólnem posiadaniu). Zresztą kwestja struktury każdego prawa jest wynikiem każdoczesnych stosunków, w których dane prawo powstaje. Nie dziw zatem, że technika redakcyjna na przestrzeni blisko 70-ciu lat zmieniła się w kierunku większej doskonałości. Głównie chodzi zresztą tym, względem których nowe prawo będzie się stosować, czy zmieniły się i udoskonaliły zasady nowego prawa w porównaniu z prawem starym, a nie jego szata zewnętrzna.

Otóż i w tym względzie stwierdzić musimy na całym szeregu pozycji widoczny postęp zasad słuszności i technicznego uporządkowania procedury egzekucyjnej. Nowe przepisy mają na względzie przedewszystkiem szybkość postępowania. Przedewszystkiem skrócony został termin, który udziela się dłużnikowi na zapłacenie długu po doręczeniu mu wezwania o zapłatę, po upływie którego następuje opis i oszacowanie z 2 miesięcy (art. 1095 u. p. c.) do 2 tygodni (art. 147 pr. o egz. sąd.). Komornikowi pozostawia się większą, niż dotychczas, samodzielność działania. Sam komornik

w wypadku połączenia egzekucji innych wierzycieli z egzekucją jednego z nich początkowo wszczętą zawiadamia odnośnego innego komornika o postępowaniu, (146) komornik przesyła władzy hipotecznej wniosek o dokonanie wpisu o wszczętej egzekucji niezależnie od wpływu wierzyciela, (149) komornik sam rozstrzyga czy dla uproszczenia dalszego postępowania lub korzystniejszej sprzedaży nieruchomości wskazanem jest połączenie w jedno postępowanie subhast kilku nieruchomości w okręgu jednego Sądu Grodzkiego (151) lub też części ułamkowych tej samej nieruchomości, dalej komornik sam zgłasza z urzędu wnioski do Sądu o potrzebie ustanowienia kuratora dla osób nieobecnych (153). Przez to rozszerzenie zakresu upoważnień działającego komornika nie traci jednak prawa samodzielności sam wierzyciel. On może wnosić o podział hipoteki obciążającej nieruchomość odpowiednio do wartości poszczególnych części ułamkowych tej nieruchomości, jak również dzielić zabezpieczenie swej wierzytelności (148), on ma równorzędnie z komornikiem prawo zgłaszania wpisów o egzekucji, wniosków o odjęcie dłużnikowi zarządu nad obciążoną nieruchomością i ustanowienie zarządcy (156 § 2), wreszcie żądania w drodze powództwa unieważnienia umów dotyczących unieważnienia zdziałanych przez dłużnika umów z kontrahentami będącemi w złej wierze (158 § 1) analogiczny przepis w dawnej u. p. c. był 1100. Ten zakres uprawnień przysługuje wierzycielowi i komornikowi, jak wyżej wskazaliśmy, w tem stadjum postępowania egzekucyjnego, które objęte jest mianem zajęcia.

W odnośnym rozdziale spotykamy prócz wskazówek natury czysto formalnej również zasady materjalno - prawne, jako to o chwili oznaczeniu, odkąd nieruchomość jest zajęta w stosunku do dłużnika i osób trzecich (Nb.: uznanie, że kadego obowiązuje doszła o egzekucji wiadomość niezależnie od wysłania wezwania lub wniesienia wpisu do hipoteki jest koncesją na rzecz porządku publicznego i dobrej wiary z uszczerbkiem dla zasady jawności hipotecznej). Dalej za tego rodzaju zasady prawno - materjalne uznajemy postanowienia dotyczące skutków dokonanego zajęcia, a tem, że zajęcie nieruchomości obejmuje jej przynależności, (154) dawny art. 1110, że tak w stosunku do dłużnika, jak i do nabywcy nieruchomości po dokonaniu zajęcia są czynności egzekucyjne jednakowo ważne (155). W dawnej u. p. c. dłużnikowi z zastrzeżeniem wniesienia sumy do depozytu wystarczającej dla pokrycia poszukiwanej należności przysługiwało prawo sprzedaży lub zastawu zajętego majątku. Dziś nie jest ono żadnym zastrzeżeniem ograniczone, lecz dotyczy tylko całej nieruchomości, a nie jej przynależności — chyba, gdyby chodziło o zbycie dla podtrzymania prawidłowego gospodarstwa. (porówn. art. 1097 p. 2 u. p. c.). Dłużnik i w dalszym toku postępowania egzekucyjnego t. j. w stadjum opisu i oszacowania, które nastąpić może po następnych 2 tygodniach od terminu udzielonego dłużnikowi na zapłatę długu (art. 159 po-

równ. z art. 147), o ile dokonano należytych w tem względzie doręczeń i obwieszczeń (art. 161) — ma prawo dbać o to, by prawidłowe gospodarstwo jego zostało utrzymane. Z ustawy przebija widoczna troska ustawodawcy o to, by pomimo surowości procedury egzekucyjnej umożliwić dłużnikowi utrzymanie majątku tam, gdzie dla zaspokojenia wierzyciela wystarczają bądź dochody z nieruchomości, o czem niżej, bądź też substabacja majątku w części. Jest to b. znamienna cecha nowego prawa, którą na tem miejscu zaznaczamy. W tym celu dłużnikowi przysługuje prawo złożenia nie później niż podczas opisu i oszacowania — wniosku o wystawienie na licytację tylko wydzielonej z nieruchomości jej odpowiedniej części. Sąd rozstrzyga wniosek po oszacowaniu. (art. 162). Jest to nowy b. znamienny w związku z art. 148 pr. o egz. sąd. przepis, którego w dawnej u. p. c. nie było w odniesieniu do majątków niepodzielnych (1115 u. p. c.) z wyjątkiem prawa podziału na działki. (1116). W odnośnym oddziale dawne u. p. c. bardzo szczegółowe natomiast dawało wskazania, jak dokonywać opisu poszczególnych objektów (oddzielnych budowli, gruntów, fabryk i hut) składać dokumenty, zbierać informacje i t. p. Nowe prawo takie szczegóły omija. Pozostawiono zatem słusznie większą swobodę i szerszy zakres działania komornikom. Tak samo ominięto wskazywanie zasad oszacowania zajętych objektów w zależności od norm dochodowości (1124 — 1126 u. p. c.) oraz określenia pojęcia dochodu czystego (1119 u. p. c. porówn. art. 166 pr. o eg. sąd.). Podstawowe zasady oszacowania są dziś jednak inne, niż dotąd. Przedewszystkiem miarodajnem jest oszacowanie umowne między wierzycielem i dłużnikiem. O ile brak oszacowania umownego któremu uczestniczy nie mogą się sprzeciwiać (porówn. inaczej tę rzecz normujący dawny art. 1563 — 4 u. p. c.) to oszacowanie podaje wierzyciel.

W ust. post. cyw. prawo oszacowania nieruchomości przysługiwało tylko wierzycielowi niehipotecznemu (1117) i inne były terminy na zgłaszanie sprzeciwów, to znaczy że dziś dłużnik może się sprzeciwić oszacowaniu i żądać powołania biegłych nawet do 3 dni przed opisem (164 § 2 pr. o eg. sąd. — porówn. art. 1118 u. p. c.). Nowością w tym dziale przepisów jest dalej postanowienie, że oszacowanie nie może obejmować wartości rzeczy, do których zastrzeżenie zgłosiła osoba trzecia. To może w istotny sposób wpływać na przedłużanie czasu trwania egzekucji, aczkolwiek dalej w rozdziale o obwieszczeniach licytacyjnych spotykamy znów przepis, że tylko postanowienie Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji może mieć wpływ wstrzymujący na czynności egzekucyjne.

Ten oddział zawiera głównie postanowienia natury porządkowej, lecz uniknięto i tu zbytecznych, jak w dawnej u. p. c. szczegółów co do terminów i miejsca odbywania licytacji. Terminy przyspieszono t. zn. że zamiast rozbieżności, jak w art. 1132, 1142 i nast., 1566 u. p. c. ustalono 2 miesięczny termin na odbycie licy-

tacji po dokonaniu opisu i oszacowania (171) i 1 miesięczny na ogłoszenie i wywieszenie obwieszczeń. (174). B. ważne są postanowienia upraszczające procedurę ogłoszeniową przez przyznanie dziennikom poczytnym w odnośnych miejscowościach prawa do zamieszczania obwieszczeń licytacyjnych (174), jak również o zwolnieniu od ogłoszeń licytacji nieruchomości oszacowanych nie wyżej, niż na 5 tys. złotych. (176) (porówn. dawny art. 1149 u. p. c.). Również należy podkreślić konsekwencje, utraty pierwszeństwa pretensji, któremi prawo zagraża Skarbowi i instytucjom publicznym za niezgłoszenie w terminie licytacji zestawienia podatków i danin (art. 173). Gdy już do terminu licytacji dochodzi należy dopełnić szeregu warunków licytacyjnych. Nowe prawo w tem względzie jest już bardziej szczegółowe, niż dawna ustawa, które w jednym pododdziale o trybie dokonywania licytacji normowało to, co dziś omówione zostaje w 2 oddziałach: „O warunkach licytacyjnych" i o licytacji — niezależnie od tego, że właściwe oddziały o przybiciu i nadlicytacji również mogłyby być objęte mianem „trybu dokonywania licytacji". Natomiast te postanowienia, które w u. p. c. omawiały „skutki licytacji" „licytacje niedoszłe do skutku i nieważne" „postępowanie incydentalne i spory" wchodzą już w treść tych oddziałów nowego prawa, do omówienia których obecnie przechodzimy. W oddziale o warunkach licytacyjnych b. ważną nowością jest postanowienie, że na pierwszej licytacji nie można nabyć nieruchomości poniżej ¾ ceny wywołania (art. 182). Ta tendencja do zapobiegania wywłaszczaniu właścicieli nieruchomości ze stanu ich posiadania przejawiła się już w zmianach do u. p. c. ogłoszonych w nr. 15-stym z roku bieżącego Dziennika Ustaw, a tu jest kontynuowana. Tym samym celom, jak również dla zabezpieczenia innych wierzycieli służą postanowienia, o skutkach niewykonania warunków licytacyjnych co do ceny nabycia względem utraty rękojmi, lub ściągnięcia jej przymusowo, jakoteż uchylenia przybicia, oraz postanowienie, że w wypadku utracenia rękojmi ponowna licytacja odbywa się jak ta, która nie doszła do skutku. (185, 186). Jednakże i nabywca chroniony jest w sposób nieznany dawnej u. p. c. przed obniżeniem wartości wyegzekwowanej nieruchomości (art. 187 — 189). Nad prawami stron czuwa Sąd. do kompetencji którego należy również udogodnienie warunków licytacyjnych (190).

Jednakże nowe prawo nie daje Sądowi żadnych wskazań, któremi tenże kierować się ma w toku czynności przy uznaniu licytacji za spełzłą lub nieważną, co dotychczas było bardzo obszernie w ustawie omówione. Postanowienie, że Sędzia nadzorujący rozstrzyga niezwłocznie wszelkie zarzuty z powodu czynności komornika w toku licytacji zgłaszane niezwłocznie przez osoby zainteresowane (205) wydaje się być zbyt daleko idącym uproszczeniem dotychczasowego trybu sporów na czynności egzekucyjne. Widocznem jest, że nowe prawo uniemożliwiając z jednej strony wyzbywanie

za bezcen dłużników z ich stanu posiadania z drugiej strony dąży do usuwania przeszkód utrudniających lub uniemożliwiających odbycie się licytacji. Tak więc oznacza się cenę wywołania przy drugiej licytacji nie niżej 2/3 ceny oszacowania, cenę objęcia nieruchomości na własność w drugim terminie nie niżej 3/4 oszacowania (202, 203), a z drugiej strony uznaje się za ważną licytację nawet przy stawiennictwie jednego licytanta nie ofiarowującego nic ponad cenę wywołania, gdyż pozatem prawo ogranicza wysokość postąpień, by nie były niższe od ½% (art. 197). Do skutecznego popierania licytacji prawo zachęca jak gdyby przez ustanowienie sankcji w postaci zakazów wyznaczania nowej licytacji po spełzłej w 2 terminach poprzedniej licytacji nie wcześniej niż po upływie roku z jednoczesnym przedłużeniem terminów dla poszczególnych czynności (art. 204). Skutkom natomiast zbyt taniego nabycia nieruchomości na licytacji ma przeciwdziałać nadlicytacja, t. j. prawo przekazania nabycia więcej o ¼ ponad cenę nabycia dającemu, co do której stosuje się ogólne przepisy. Tylko zaofiarowanie najwyższej ceny bądź przez poprzedniego nabywcę na audjencji sądowej, bądź przez przelicytowującego go skutkuje przybicie t. j. przyznanie tytułu nabycia, po którym uprawomocnieniu się i wykonaniu przez nabywcę warunków licytacyjnych następuje przysądzenie tytułu własności. Szczegóły tych ostatnich czynności, zarówno jak specjalny tryb egzekucji nieruchomości przez ustanowienie zarządu przymusowego nie wchodzą w zakres właściwych czynności egzekucyjnych, które tu omówiliśmy, pozostawiając inne kwestje do następnego wykładu.

J. K.

Paradoksy.

W memorjale złożonym w dniu 9 marca r. b. p. Ministrowi Sprawiedliwości przez Zarząd Główny Zrzeszenia Komorników Sądowych Zarząd m. i. prosił, by w nowej ustawie o sądowem postępowaniu egzekucyjnem nazwa „Komornik Sądowy" była zmieniona na inną bardziej odpowiednią. W kilku artykułach i notatkach umieszczonych w poszczególnych numerach czasopisma „Egzekucja Sądowa" przytoczony został szereg argumentów na stwierdzenie, iż nazwa „Komornik Sądowy" jest niewłaściwa. W życiu zaś tak się złożyło że nazwa „komornik" zawiera odcień ujmy dla godności człowieka tę nazwę posiadającego. Niestety w ogłoszonem prawie o postępowaniu egzekucyjnem postulat Zarządu Głównego Zrzeszenia Komorników Sądowych nie tylko że nie został uwzględniony, lecz przeciwnie nastąpiło pogorszenie bo znikł przymiotnik „sądowy", pozostał tylko „komornik". Dla szerokiego ogółu wyraz „komornik" już nic nie mówi i nie unaocznia zasadniczej cechy i istoty dokonywanych przez komornika czynności, wcale nie wskazuje że ten „komornik" jest to funkcjonarjusz wymiaru sprawiedliwości, wykonywający wyroki tylko Sądów. Komornik Sądowy przez usunięcie wyrazu „Sądowy" pozbawiony został swego zewnętrznego oblicza urzędowego, które w każdym razie odróżniało go od różnego rodzaju sekwestratorów, egzekutorów i innych osób egzekwujących. I nie tylko sfery mało inteligentne nie są świadomi tej różnicy. Prasa codzienna a więc dziennikarze, ludzie z pewnym wykształceniem nie odróżniają komornika (sądowego) od sekwestratora podatkowego. Dzienniki podają artykuły i notatki o wprost przestępnych czynnościach sekwestratorów nazywając ich dość często komornikami. Tak Kurjer Poznański w notatce „Pięciozłotówki dla komorników" podaje, że „komornik" wozem zajechał do podatnika, by zabrać mebel, lecz zgodził się na odroczenie, żądając „za wóz" pięć złotych, po otrzymaniu których pojechał do sąsiada też podatnika, od którego również otrzymał pięć złotych i t. d. i stawia pytanie—ile komornik zarabia dziennie jednym koniem i wozem. Dziennik „Wieczór Warszawski" (N. 313) w artykule „Złodzieje w roli sekwestratorów", podając szereg wprost nieprawdopodobnych czynności egzekucyjnych, m. i. mówi, że kiedy niejaki p. Wędlikowski jechał furmanką podbiegł do niego „komornik" wyprzągł konia, zajął bryczkę i Wędlikowski pojechał konno. Ani z tekstu prawa o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych, ani innych przepisów nie wynika, by od sekwestratorów wymagany był jaki bądź census inte-

lektualny. Może tu i tkwi przyczyna tych niewłaściwości, których jak podają dzienniki, dopuszczają się sekwestratorzy. Komisja Kodyfikacyjna w projekcie ustawy o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1933 r., oświadczyła, że ten projekt wyznaczył komornikom szeroki zakres działania w tem przekonaniu, że dotychczasowe kwalifikacje komorników a tem samem wymagania dla objęcia stanowiska komornika będą znacznie podniesione. Żądając podwyższenia poziomu intelektualnego komorników Komisja Kodyfikacyjna jednocześnie przez uchylenie przymiotnika „sądowy" przyczyniła się do obniżenia urzędowego oblicza komorników i ułatwiła utożsamienie komorników z różnego rodzaju osobami egzekującemi skutkiem czego komornikom przypisują różnego rodzaju niewłaściwości. Lecz jest jeszcze czas na poprawienie tego mimowolnego błędu, bo pragmatyka służbowa komorników znajduje się jeszcze na warsztacie ustawodawczym i od Ministerstwa Sprawiedliwości zależy zmiana nazwy. Ironja losu. Zarząd Główny Zrzeszenia Komorników Sądowych robił wysiłki o zmianę nazwy na odpowiedniejszą naprz. „komisarz sądowy", w rezultacie zaś otrzymał tytuł jeszcze bardziej nie odpowiedni. Skoro zaszła mowa o egzekucji władz skarbowych, to warto zestawić niektóre przepisy tej egzekucji z przepisami egzekucji sądowej. Art. 8 § 1 Sądowego postępowania egzekucyjnego głosi: „komornik może wezwać pomocy organów policji w razie oporu", tak samo § 21 ust. 1 postępowania egzekucyjnego władz skarbowych mówi: „organ egzekucyjny może wezwać pomocy organów policji w razie oporu", lecz tuż został dodany wymowny ustęp drugi tegoż § 21, który mówi: „wezwaniu o udzielenie pomocy, przewidzianej w ustępie poprzednim, należy bezzwłocznie zadość uczynić". Takiej treści przepisu prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem nie zawiera. Żądaniu więc sekwestratora administracyjnego władza policyjna winna „bezzwłocznie" zadość uczynić, natomiast wobec braku przepisu takiej treści jak ust. 2 § 21 obowiązek władzy policyjnej „bezzwłocznego" zadośćuczynienia żądaniu komornika o przysłanie funkcjonarjusza policji nie istnieje, z praktyki obecnej zaś wiadomo, że kiedy komornik sądowy w przypadkach w art. 978 U. P. Cyw. przewidzianych obowiązany jest wezwać funkcjonarjusza miejscowej policji, by ten asystował przy zajęciu, i wzywa go, to bardzo często bywa tak, iż władza policyjna nie przysyła policjanta, podając, że nie może zadość uczynić temu żądaniu z powodu braku wolnych od zajęć funkcjonarjuszów policji. Tak samo może zachodzić brak wolnych od zajęć służbowych funkcjonarjuszów policji i w tych wypadkach, kiedy komornik na mocy art. 8 prawa o egzek. postęp. sądowem będzie żądał pomocy policyjnej, natomiast jeżeli zażąda takiej pomocy sekwestrator administracyjny władza policyjna winna „bezzwłocznie" temu żądaniu zadość uczynić. Nie ulega wątpliwości, iż jest wskazanem, by art. 8 egz. post. sądowego był uzupełniony przepisem treści identycznej z przepisem ust. 2 § 21 postęp. egzek. władz skarbowych.

Skoro istnieje przepis nakazujący „bezzwłoczną" pomoc policyjną sekwestratorowi skarbowemu, a niema przepisu o „bezzwłocznej" pomocy komornikowi, to jedyny logiczny wniosek ztąd wysnuć należy, że władza policyjna nie jest obowiązana do „bezzwłocznego" zadośćuczynienia żądaniu komornika. Kwestja wezwania przez komornika pomocy organów policji była już rozważana w dwuch artykułach umieszczonych w „Egzekucji Sądowej" (Nr. 8 artykuł P. Ożarskiego i Nr. 11 R. Wysockiego) m. i. w związku z art. 46 pr. o egz. post. sąd., który mówi o przeszukaniu odzieży, którą dłużnik ma na sobie w czasie zajęcia jego mienia. Nie powtarzając przytoczonych w tych artykułach rozważań i argumentów, należy zwrócić uwagę na specjalny przypadek w art. 46 przewidziany. Komornik może a na żądanie wierzyciela winien przeszukać odzież, którą, dłużnik ma na sobie, jeśli dłużnik chce się wydalić i zachodzi podejrzenie, że chce w ten sposób usunąć od egzekucji wartościowe przedmioty, które ma przy sobie. A więc dłużnik „wydala się" — cóż na to poradzi komornik? — słusznie zapytuje P. Ożarski. Komornik, żeby nie wypuścić dłużnika, użyć przemocy fizycznej nie odważy się, jest to bardzo ryzykowne a pozatem komornik nie jest obowiązany do walki fizycznej z dłużnikiem, do szamotania się z nim, poderwało by to godność urzędniczą komornika a w dodatku mógł by on być poszwankowany na ciele i zdrowiu.

Pozostanie więc w tym wypadku przepis art 46 bez zastosowania, jeśli tego zechce dłużnik, a dłużnik zawsze zechce by kieszeni mu nie przeszukiwano i ukrywając w kieszeniach więcej cenne mienie wydali się bez względu na słowne żądanie komornika, by nie wydalał się. Potrzebny więc jest środek zapobiegawczy, uniemożliwiający taki stan rzeczy, a jest to możliwe pod warunkiem, by komornik, przewidując na mocy uprzednich wyjaśnień wierzyciela, iż zajdzie potrzeba przeszukania kieszeni ubrania dłużnika i dłużnik zechce się wydalić z naładowanemi kieszeniami, miał prawo przed rozpoczęciem czynności egzekucyjnych, zajęcia zażądać asysty funkcjonarjusza policji i by takiemu żądaniu władza policyjna winna była „bezzwłocznie" zadość uczynić. Teraźniejszy przepis art. 8 w zastosowaniu do wyżej przytoczonego w art. 46 przewidzianego przypadku żadnej realnej treści nie posiada i wcale nie zabezpiecza należytego wykonania wyżej wskazanej czynności egzekucyjnej.

Natomiast co do sekwestratorów skarbowych kwestja ta została załatwiona cokolwiek inaczej, w sposób więcej sprzyjający i zabezpieczający możliwość dokonania osobistej rewizji dłużnika — podatnika. Paragraf 6 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 sierpnia 1932 r. mówi: „w wypadku, gdy osoba zobowiązana stara się uniknąć rewizji osobistej przez opuszczenie mieszkania lub innym sposobem, wolno organowi egzekucyjnemu przeszkodzić temu przy użyciu asystencji organów bezpieczeństwa publicznego" (Dz. U. 1932 poz. 751).

Wobec obowiązku władzy policyjnej „bezzwłocznego" za-

dośćuczynienia żądaniu sekwestratora (ust. 2 § 21) ten przepis § 6 ułatwia w znacznym stopniu przeszukanie odzieży dłużnika — podatnika i zatrzymanie jego w mieszkaniu, bo sekwestrator może wezwać policję jak tylko zauważy, że dłużnik — podatnik „stara się" uniknąć rewizji, komornik zaś na mocy art. 8 może wezwać pomocy policji dopiero wtenczas, kiedy opór już miał miejsce, kiedy dłużnik odepchnął od siebie komornika, by nie przeszukiwał mu kieszeni i wydalił się z mieszkania.

Wezwany organ policji może tylko sporządzić protokół co do oporu, lecz nie może zapobiedz wydaleniu się dłużnika, bo jego w lokalu, gdzie dokonywano czynności egzekucyjnych, już niema i rewizja osobista stała się niemożliwą.

Wskazanem więc jest, by prawo o egzekucyjnem postępowaniu sądowem było uzupełnione przepisami treści identycznej z treścią wyżej przytoczonych § 6 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i ustępu 2 art. 21 postępowania egzekucyjnego skarbowego.

W. Ożarski.

O uczestnictwo adwokatury w procedurze egzekucyjnej.

(Artykuł dyskusyjny).

Dotychczasowa praktyka korporacyjna w zawodzie adwokackim szła w kierunku wyłączenia własnego udziału w procedurze egzekucyjnej, jako nie licującej, rzekomo, z powagą pełnionych przez adwokata jego obowiązków zawodowych. Adwokaci mówili o tem, że rola obrońcy sprowadza się tylko do przeciwstawiania się w trybie sporów incydentalnych nieprawidłowo dokonanym czynnościom egzekucyjnym zwłaszcza przy subhaście nieruchomości, a asystowanie adwokatów przy samych czynnościach egzekucyjnych winno być niedopuszczalne. Taka interpretacja zakresu obowiązków zawodu winna być uznana za szkodliwą dla interesów klijenteli i za nie mającą nic wspólnego z pojęciem służby prawu i słuszności, do czego zawód adwokacki jest powołany. Dopomaganie klijentowi w egzekwowaniu przezeń jego należności nie oznacza, by adwokat przez to zaniedbywał przestrzegania zasad honoru lub strzeżenia powagi zawodu. Egzekucja sądowa jest procedurą przed sądami i ich organami wykonawczemi działającemi pod kontrolą sądów, i zastępstwo w tych sprawach jest zwykłym przez prawo przewidzianym i dopuszczalnym zastępstwem adwokackim. Adwokat wskazujący sądowemu organowi wykonawczemu na potrzebę przedsięwzięcia pewnych czynności egzekucyjnych albo też obserwujący tego organu działalność bynajmniej nie wdaje się przez takie swe czynności w uprawianie zajęcia nie licującego z jego zawodem. Procedura egzekucyjna jest tak skomplikowana, że tylko wyższy poziom wykształcenia prawniczego i etyki zawodowej gwarantować może zgodne z prawem i słusznością prowadzenie egzekucji. Jeśli nie może to być w całej rozciągłości wymagane od komorników tak jak jest wymagane od adwokatów i niema ku temu potrzeby, to w każdym razie pożądanem jest dla wymiaru sprawiedliwości w zakresie egzekucji, aby czynniki te (wykształcenia i etyki) przez swój nadzór i współuczestnictwo — wybitną w tem zakresie odgrywały rolę. A któż, jak nie adwokat, obdarzony zaufaniem strony i występujący, jako współczynnik wymiaru sprawiedliwości, zdoła zadośćuczynić wymogom sprawności i celowości procedury egzekucyjnej. Odwróci to liczne i niesłuszne dotychczas opinje, że w toku procedury egzekucyjnej dzieją się różne rzeczy niesłuszne, naganne czy-

nawet karygodne. Podniesie to prestige organów wykonawczych, zapewni ich działaniu należytą powagę i zjedna do nich większe zaufanie. Dlatego też winno być uznane za jedno z ważniejszych zadań porozumienie się władz samorządu adwokackiego z Zrzeszeniem komorników za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości celem ustalenia wytycznej linji dla ustosunkowania się adwokatury do zagadnienia egzekucji sądowej w sensie w niniejszym artykule przytoczonym. Tylko fałszywy wstyd, który nieraz jest pokrywką dla braku uczucia prawdziwego wstydu, mógłby być przeszkodą na drodze do ustalenia współpracy komorników z adwokaturą w procedurze egzekucyjnej. Słuszniej jest brać udział przy czynnościach komornika, niż później występować do Sądu z wydętemi „wyłączeniówkami" lub z niesłusznemi zażaleniami, — i wzajemnie starać się zepchnąć jeden na drugiego ciężar przeważnie urojonej winy za to, że egzekucja się nie udała lub też, że dała odmienny od spodziewanego wynik. Czas znaleźć ze względu na wejście w życie z d. 1 stycznia 1933 r. nowego prawa o egzekucji sądowej sposobów do porozumienia i współpracy adwokatury z komornikami.

KO-EN.

Główne zasady polskiego kodeksu karnego.

(Ciąg dalszy).

Jako ostatnią okoliczność wykluczającą karalność czynu należy wymienić **błąd.**

Wyobraźmy sobie następujący wypadek: na polowaniu myśliwy zauważył w miejscu gdzie powinna przebiegać zwierzyna, poruszającą się w krzakach jakąś istotę. Dopiero po strzale, myśliwy przekonał się, że zabił kobietę zbierającą grzyby. Jest rzeczą oczywistą, że o ile wszelkie środki ostrożności przy polowaniu zostały zachowane, nieszczęśliwy strzelec nie będzie odpowiadał za zabójstwo, działał bowiem w błędzie; myślał, że strzelał do zwierzyny, a zabił człowieka. Powyższy przykład obrazuje nam pojęcie błędu, a zarazem ilustruje postanowienie kodeksowe, że nie popełnia przestępstwa ten, kto dopuszcza się czynu, pod wpływem błędu co do okoliczności należącej do istoty czynu.

Obecnie przechodzimy do wyjaśnienia pojęć usiłowania, a również pomocnictwa i podżegania.

Co to jest usiłowanie? Kto w zamiarze popełnienia przestępstwa przedsiębierze działanie, skierowane bezpośrednio, ku urzeczywistnieniu tego zamiaru, lecz zamierzonego przestępstwa nie dokonywa — odpowiada za usiłowanie.

Złodziej wsunął rękę do naszej kieszeni pragnąc skraść portfel, lecz złapaliśmy go za rękę. Mówimy złodziej usiłował nas okraść.

Niedokonanie zamierzonego przestępstwa jest więc pierwszą cechą usiłowania. Drugą bardzo istotną, a życiowo niejednokrotnie trudną do ustalenia jest to, że działanie musi być skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu przestępstwa. Tak więc np. dopóki złodziej nie włoży ręki do kieszeni — nie będzie w danym wypadku zachodziło usiłowanie, choćby idąc za nami oczekiwał tylko sposobnej okazji, aby to zrobić.

Włamywacz wychodząc na miasto w celu okradzenia pewnego mieszkania — nie popełnia jeszcze usiłowania. Będzie ono natomiast miało miejsce, gdy zabierze się do wyłamywania zamku w drzwiach naszego domu.

Kodeks polski uzupełnia powyższy przepis postanowieniem, że nieodpowiada za usiłowanie, kto dobrowolnie odstąpił od dzia-

łania, np. nic nie zabrawszy wyjmuje rękę z kieszeni zanim zostanie spostrzeżony.

W kwestji karalności usiłowania, została u nas przyjęta zasada, że sąd wymierza za nie karę w granicach przewidzianych dla danego przestępstwa. Np. za usiłowanie zabójstwa, grozi kara ta sama co za zabójstwo.

Co to jest podżeganie?

Jest to nakłanianie innej osoby do przestępstwa, **pomocnictwo** zaś zachodzi wtedy gdy ktoś do popełnienia przestępstwa udziela pomocy bądź to słowem, bądź też czynem.

Podżegacz i pomocnik ponoszą odpowiedzialność, wyłącznie w granicach swego zamiaru, niezależnie od odpowiedzialności osoby, którą do popełnienia przestępstwa nakłonili względnie jej pomogli. Zobrazuje nam to następujący przykład, ktoś namawia innego do ograbienia przejeżdżającego kupca, w danym wypadku podżegacz będzie odpowiedzialny wyłącznie w granicach s w e g o z a m i a r u, a więc grabieży, choćby nawet właściwy wykonawca przestępstwa — pozbawił przytem kupca życia. Podżegacz i pomocnik ponoszą więc karę przewidzianą dla tego przestępstwa, do którego nakłaniali lub pomagali.

Jeżeli przestępstwa nie dokonano podżegacz i pomocnik odpowiadają, tak jak za usiłowanie tego przestępstwa; natomiast nie odpowiadają oni, lub kara może być im znacznie złagodzona jeżeli zapobiegli skutkom swego działania, lub starali się to uczynić.

Powyżej omówiliśmy rodzaje kar przyjęte przez polski kodeks karny, oraz te okoliczności, które wykluczają odpowiedzialność (np. niepoczytalność, przymus) obecnie należy omówić zasady dotyczące w y m i a r u k a r y.

W kwestji **wymiaru kary** obowiązują u nas następujące postanowienia: zasadniczo sąd wymierza karę wyłącznie według swego uznania, kodeks jednak wyszczególnia okoliczności na które sąd specjalnie winien przytem zwrócić uwagę.

Będą więc niemi przedewszystkiem pobudki, oraz sposób działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego, stopień rozwoju umysłowego i charakter, dotychczasowe życie, oraz sposób zachowania się po spełnieniu przestępstwa.

Pozatem kodeks wymienia cały szereg okoliczności, które bądź to skutkują nadzwyczajne złagodzenie kary, bądź też przeciwnie wpływają na podwyższenie sankcji karnej. Nie odnajdujemy w kodeksie zasady ogólnej, któraby wyjaśniała w jakich wypadkach należy zastosować n a d z w y c z a j n e z ł a g o d z e n i e kary. Wskazówek w tym względzie musimy szukać w poszczególnych przepisach kodeksu, np. jak w wypadku przekroczenia obrony koniecznej, gdy podżegacz lub pomocnik usiłowali bezskutecznie zapobiec przestępstwu, w wypadku t. zw. usiłowania nieudolnego i t. p.

O b o s t r z e n i e s a n k c j i k a r n e j ma zastosowanie przedewszystkiem w wypadku r e c y d y w y. Musimy więc z kolei odpowiedzieć na pytanie: **co to jest recydywa?**

Recydywa zachodzi wówczas jeśli sprawca w ciągu 5 lat po odbyciu kary w całości, lub przynajmniej 1/3 części, popełni nowe przestępstwo z tych samych pobudek, lub należące do tego samego rodzaju, co poprzednie. Krótko rzecz biorąc jest p o w t ó r z e n i e p r z e s t ę p s t w a.

W wypadku recydywy sąd może wymierzyć karę wyższą o połowę od najwyższego ustawowego wymiaru kary, nie przekraczając jednak ustawowej granicy samego rodzaju kary. Np. za kradzież kodeks przewiduje karę do pięciu lat więzienia. Ustawowa granica kary więzienia jest lat piętnaście. W wypadku recydywy sąd może skazać na 7½ lat więzienia, stosując, tak jak to wyżej powiedzieliśmy karę o połowę wyższą od najwyższej, ust. wymiaru kary, lecz nie przekraczającą ustawowej granicy danego rodzaju kary, czyli 15 lat.

Podobne zasady stosuje się również do przestępcy zawodowego lub z nawyknienia.

M. J. K.

Podstawowe pojęcia z zakresu prawa administracyjnego.

Żaden może dział prawa nie nastręcza okazji do tylu nieporozumień, nie ma tylu niejasności i niedopowiedzeń co prawo administracyjne. Ma to swą przyczynę przedewszystkiem w tem, że nauka prawa administracyjnego stosunkowo późno się rozwinęła. Prawo administracyjne, jako oddzielne prawo mogło się wyodrębnić dopiero w związku z podziałem władz na: ustawodawczą sądową i wykonawczą. Polskie prawo administracyjne mimo istnienia wielkiej ilości przepisów prawnych administracyjnych jest stosunkowo np. do prawa administracyjnego francuskiego bardzo słabo rozwinięte. Można powiedzieć, że Polska żyje w sferze prawa cywilnego. Dopiero ostatnio widać pewne kroki naprzód w rozwoju u nas tej dziedziny prawa publicznego.

Kryterjum rozwoju stanowi oddzielenie sądownictwa cywilnego od sądownictwa administracyjnego i rozbudowa tego ostatniego w stosunku do potrzeb państwa. Ustawa o wykroczeniach przerzucająca indykaturę w tej mierze na władze administracyjne, w tym wypadku na referaty karne starostw, jest objawem bardzo dodatnim w ewolucji polskiego prawa administracyjnego. Prawo administracyjne obejmuje organizację i cały kompleks działania organów administracji publicznej, oraz reguluje stosunki między obywatelem, a temi władzami. Różnorodność tych stosunków i mnogość przepisów powoduje, że prawo to jest nieskodyfikowane. Trudno sobie nawet taką kodyfikację wyobrazić.

Niedocenianie zasad prawa administracyjnego może mieć i często nawet ma przykre dla jednostki skutki szczególnie np. jeśli chodzi o kwestję nielegalności, czy niecelowości aktu administracyjnego i o środki prawne służące jednostce przeciwko tym aktom w obronie naruszonego jej prawa. Ponieważ celem tego artykułu jest przedstawić, o ile miejsce pozwoli, chociaż najważniejsze pojęcia z zakresu prawa administracyjnego zacznę tedy od najogólniejszych.

Ark. Sz.

(C. d. n.).

Sądownictwo w chwili obecnej.

Poczynając od 1928 r. posiadamy jednolity ustrój sądownictwa w Polsce. Jednakowoż rozporządzenie Pr. Rz. z dnia 6 lutego 1928, kładące podwaliny tego ustroju, nie utrzymało się w swem pierwotnem brzmieniu, lecz czterokrotnie ulegało zmianom, i to w punktach zasadniczych i istotnych. Ostatnio *nowela z dn. 7 października 1932 r.* nadała prawu o ustroju sądów brzmienie, które w chwili obecnej, a zapewne i na dłuższą przyszłość stanowić będzie obowiązującą w tym zakresie literę prawa. Jak więc przedstawia się ustrój sądownictwa polskiego w chwili obecnej — odpowiedzieć pokrótce na to pytanie, jest celem niniejszego artykułu.

Zanim przystąpimy do omówienia obowiązującego ustawodawstwa, należy przedewszystkiem przypomnieć postanowienia, jakie poświęca sądownictwu powszechnemu Konstytucja. W ustawie zasadniczej odnajdujemy tylko bardzo ogólne zasady, przedewszystkiem dotyczące kwestyj niezawisłości sądownictwa, a więc przedewszystkiem postanowienie, że *sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu niezawiśli i podlegają tylko ustawom.*

Za gwarancję powyższego postanowienia służyć mają dalsze przepisy stwierdzające, że, *sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku wbrew swej woli jedynie mocą orzeczenia sądowego i tylko w przypadkach w ustawie przewidzianych.* Od tej zasady jednak jest wyjątek, już dwukrotnie od 1928 r. w praktyce w Polsce stosowany, mianowicie, że niedotyczy on wypadku, gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w organizacji sądów, postanowioną w drodze ustawy.

Określenie bliższych zasad dotyczących ustroju sądownictwa, przekazuje Konstytucja specjalnym ustawom, sama głosi pozatem jeszcze kilka zasad ogólnych. Z mocy więc Konstytucji w Polsce sądy nie znają prawa badania ważności ustaw należycie ogłoszonych; (przepis ten nie stosuje się do rozporządzeń ustawodawczych Prezydenta); do orzekania o zbrodniach zagrożonych cięższemi karami i o przestępstwach politycznych mają rozstrzygać sądy przy-

sięgłych; (istnienie sądów przysięgłych przewiduje polska procedura karna, podająca dokładne przepisy o ich organizacji i funkcjonowaniu, nie zostały one jednak zastosowane w życiu, przeciwnie ostatnio ten rodzaj sądów skasowany został w tych dzielnicach, gdzie dotychczas istniał z mocy prawodawstwa zaborców jak w Małopolsce); wreszcie, że nikt nie może być pozbawiony sądu któremu z prawa podlega.

Przejdźmy obecnie do przepisów cytowanego rozporządzenia Prezydenta, tak, jak brzmią one w chwili obecnej, zajmując się najwpierw organizacją sądów i ich kompetencją, a następnie kwestjami związanemi z urzędem sędziego.

Rozporządzenie zna następujące rodzaje sądów: sądy grodzkie, sądy pokoju, okręgowe, apelacyjne, oraz Sąd Najwyższy.

M. J. K.

(C. d. n.).

Sądowe postępowanie egzekucyjne.

„Sądowe postępowanie egzekucyjne, przepisy wprowadzające i związkowe" opracowali Z. Sitnicki — wiceprezes Sądu Okręgowego i T. Szymański mag. praw. Wydanie księgarni Hoesicka. Warszawa, Senatorska 22.

Na półkach księgarskich zjawiła się książka o powyższem tytule. Książka ta zjawia się na czasie; do chwili obecnej jest to pierwsze książkowe wydanie, zawierające nowe sądowe prawo egzekucyjne, które wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1933 r. Przy stosowaniu tego prawa zachodzi konieczna potrzeba mieć pod ręką cały szereg ustaw i obowiązujących rozporządzeń, na które bądź powołuje się tekst prawa egzekucyjnego, bądź treść których ma nierozerwalny związek z przepisami tego prawa. Pomimo takich ustaw i obowiązujących przepisów wydanych przez polskiego prawodawcę są również dotychczas nie uchylone i mające moc ustawy b. państw zaborczych. Są to więc przepisy związkowe, rozrzucone w kilkudziesięciu numerach Dziennika Ustaw, rozpoczynając od roku 1919 do czasu ogłoszenia prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem t. j. 21 Października 1932 r. Nie wszyscy, którzy będą mieli do czynienia z nowem prawem egzekucyjnem mają w swem posiadaniu roczniki Dziennika Ustaw za wszystkie te lata. Otóż, ogromną zaletę omawianej książki stanowi to, że umieszczone są w niej wszystkie związkowe przepisy, na które powołuje się nowe prawo egzekucyjne lub które znajdują się w ścisłym związku z przepisami tego prawa.

Sposób umieszczenia owych związkowych przepisów jest bardzo skuteczny ze względu na cel, bo tekst ich przytacza się bezpośrednio pod tym artykułem prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, który bądź powołuje się na ten przepis, bądź z którym ten przepis ma ścisły związek. Stanowi to bardzo znaczne ułatwienie pracy, zwalnia od żmudnego wyszukiwania odnośnych przepisów w różnych rocznikach Dziennika Ustaw. Książka jest wprost niezastąpiona dla komorników sądowych i sędziów grodzkich. W końcu książki podany jest skorowidz alfabetyczny.

A. G.

OD REDAKCJI.

Na skutek porozumienia Zrzeszenia K. S. z księgarnią F. Hoesicka dla kolegów uzyskany został 20% rabat przy nabywaniu powyższego wydawnictwa.

Koledzy, którzy pragną nabyć książkę powinni nadesłać pod adresem Zrzeszenia zł. 6.00, wraz z kosztami przesyłki, książka będzie wysłana odwrotną pocztą.

Nasze postulaty w zwierciadle prasy Stołecznej.

21 listopada w Zrzeszeniu Komorników Sądowych w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, mająca na celu poinformowanie przedstawicieli prasy o roli i charakterze pracy komorników i postulatach organizacji w związku z projektowaną nową organizacją instytucji komorników.

Poniżej zamieszczamy głosy prasy stołecznej z odbytej konferencji:

„Kurjer Poranny":

Powszechna opinja o urzędzie i pracy komornika opiera się na błędzie, jakoby komornik był jakimś „przedsiębiorcą", czerpiącym nadzwyczajne zyski z powierzonych mu czynności w dziedzinie egzekwowania wyroków sądowych jakby praca komornika nie miała charakteru głębszego, dotykającego zagadnień obchodzących najszersze warstwy społeczeństwa.

Teraz, gdy od 1 stycznia 1933 r. ma wejść w życie nowe prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, jednakowe dla wszystkich dzielnic Rzplitej, i na czoło zagadnień w dziedzinie egzekucji sądowej wysuwa się sprawa instytucji komorników sądowych, Zrzeszenie komorników sądowych w ten sposób precyzuje swoje w tej sprawie stanowisko. Z chwilą unifikacji prawa egzekucyjnego musi być przeprowadzona i unifikacja stanowiska komornika. Stanowisko organizacji zawodowej komorników w tej kwestji, wbrew głosom, że bronią oni swoich wysokich zarobków, obejmuje to zagadnienie znacznie szerzej, gdyż ma na względzie przedewszystkiem interes społeczny i dobro Państwa.

Organizacja zawodowa komorników sądowych, wzbogacona dużem doświadczeniem praktycznem, wbrew głosom niektórych, nie jest przeciwna upaństwowieniu urzędu komornika, albo żywi wielkie obawy, czy pośpiesznie przeprowadzona reforma nie spowoduje znacznejdezorganizacji pracy egzekucyjnej, czy mechaniczne upaństwowienie komorników nie doprowadzi do pauperyzacji urzędu i czy ta ewentualna pauperyzacja urzędu nie zamknie drogi do stanowisk komorników ludziom o wyższych kwalifikacjach. Napełnia również obawą okoliczności natury etycznej. Urząd komornika, jako oparty zarówno na zaufaniu Państwa jak i społeczeństwa nie

może ulec całkowitej pauperyzacji, mając bowiem stale do czynienia z cudzem dobrem, tak winien być usytuowany materjalnie, by te dobro nie było w żadnym wypadku narażone na niebezpieczeństwo.

Do komornika nie można zastosować mechanicznego upaństwowienia, t. j. przejścia na pensję, gdyż czynności jego pociągają za sobą konieczność pokrywania wydatków lokalu, pracowników, druków, opału, światła i t. p. Oczywiście z pensji urzędniczej komornik nie będzie w stanie tych wydatków pokrywać, więc musi otrzymać na to odpowiedni dodatek. Obecnie wydatki związane z utrzymaniem kancelarji wynoszą przeciętnie od 60 do 75 proc. wpływów brutto, a zmniejszenie ich zależne może być jedynie gdyż te już dawno były przeprowadzone, bo każdy komornik dba o to, by więcej z wpływów mu zostało. Sprawa tych dodatków mogła by odpaść jedynie w tym wypadku, gdyby całą biurowość komornika załatwiał sąd, jak jest w b. zaborze austrjackim, ale tam egzekucją kieruje sędzia a rola komornika jest tylko wykonawczą.

W zrozumieniu nowego jednak prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem komornik ma być teraz urzędem samodzielnym i w wielu wypadkach rozstrzygającym, a więc wzorować się na wzorach podanych wyżej nie można. Ograniczenie dodatku na utrzymanie kancelarji komornika w takim stopniu, że najbardziej rzeczowe wydatki nie znajdą pokrycia, doprowadzić może od dezorganizacji całej pracy komorników, wytworzyć duże zaległości i stworzyć pole do nadużyć. Również kwestji uposażenia komornika nie można traktować jako pensji urzędnika 7 czy 8 stopnia, gdyż inne są jego obowiązki, inny charakter pracy i oczywiście inna odpowiedzialność materjalna. Przyznanie więc komornikom zwykłych pensyj urzędniczych, może wytworzyć powtarzamy, łatwą pokusę dla jednostek słabych, a mających do czynienia z dużemi sumami obcemi.

Organizacja zawodowa komorników sądowych wychodząc poza ramy zawodowego egoizmu materjalnego i pragnąc przyczynić się w miarę możności do należytego zorganizowania urzędu komornika polskiego, uważa za swój obowiązek wskazać na niebezpieczeństwa, mogące wyniknąć z pośpiesznego załatwienia zagadnienia, które zatrącając interes ogólno państwowy może narazić skarb Państwa na wielkie straty.

„Nowiny Codzienne“:

Korporacja komorników sądowych zorganizowała konferencję prasową, na której poruszono poważne zagadnienie, związane z wykonywaniem zawodu komornika. Jak wiadomo, 1 stycznia 1933 roku wchodzi w życie nowe prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, jednolite dla całego państwa. Wprowadza ono upaństwowienie komorników, którzy staną się urzędnikami państwa właściwej kategorji i stopnia.

Ze słów referenta p. Jarczyka dowiedzieliśmy się bardzo cie-

kawych rzeczy. Przedewszystkiem okazuje się że wszelkie pogłoski o krociowych zarobkach komorników, są bałamutne. Panowie komornicy nie zarabiają więcej, niż inny przeciętny inteligent, prowadzący własne przedsiębiorstwo.

To też upaństwowienie komorników, przydzielenie ich do sądów nie przysporzy skarbowi tak wielkich dochodów, jak się spodziewano. Przeciwnie, stać się może, iż tu i ówdzie koszty administracyjne nie będą pokryte z wpływów i wobec tego skarb będzie dokładał. Jest to zwłaszcza możliwe w dzisiejszym okresie, kiedy liczba spraw egzekucyjnych, wobec zupełnego zaniku operacyj handlowo - przemysłowych, spadła do minimum.

Korporacja komorników nie wyraża protestu przeciw upaństwowieniu. Ci, którzy jako wykonawcy prawa powołani są do pełnienia bardzo niemiłych i przykrych czynności, muszą się pogodzić z ustawą. Słuszny jednak jest pogląd, iż komisarze sądowi powinni być lepiej sytuowani. Wiadomą jest rzeczą, że czynności komornika związane są z pobieraniem i inkasowaniem większych kwot. Pauperyzacja komisarzy sądowych mogłaby doprowadzić do bardzo przykrych konsekwencyj, które zmniejszyłyby niewątpliwie zaufanie wierzycieli do komorników, oraz wprowadziłyby chaos i nieporządek.

Dlatego też postulaty pp. komisarzów sądowych są słuszne i godne poparcia.

„Gazeta Warszawska":

W związku z ogłoszeniem nowego prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, które zacznie obowiązywać na terenie całego Państwa z dn. 1 stycznia 1933 r. na czoło zagadnień w dziedzinie egzekucyjnej wysunęła się sprawa ujednostajnienia organizacji komorników sądowych, a to z tego względu, że obecnie w 6 apelacjach urzędy komorników już istnieją, a w apelacjach krakowskiej i lwowskiej mają być wprowadzone, gdyż tam dotychczas egzekucję prowadzi sąd. Oprócz tego w 3 apelacjach b. zaboru rosyjskiego komornicy utrzymywali siebie i kancelarję z taksy za czynności egzekucyjne.

Zmierzając do ujednostajnienia organizacji komorników, Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt rozporządzenia, które przewiduje upaństwowienie urzędu komornika w całym Państwie. Według tego projektu komornicy zaliczeni zostaną do 2-ej kotegorji urzędników państwowych (ze średniem wykształceniem) i pobierać będą uposażenie według VII — X stopnia służbowego. Ze względu jednak na specjalny charakter pracy komorników i dużą odpowiedzialność materjalną, komornikom musi być przyznany dodatek do pensji, gdyż pauperyzacja urzędu komorników mogłaby wytworzyć wielkie niebezpieczeństwa i osłabić sprawność aparatu egzekucyjnego. Niezależnie od sprawy uposażenia komorników projekt ministerstwa sprawiedliwości przewiduje przyznanie ko-

mornikom dodatku na utrzymanie kancelarji, a więc na opłacanie lokalu, pracowników druków i t. p. Kwestja co do wysokości tego dodatku, przeznaczonego na pokrycie rzeczowych wydatków nie została jeszcze zdecydowana, ale zdaje się zwycięży teza, że ograniczenie rzeczowych wydatków doprowadziłoby do dezorganizacji pracy komorników i wytworzenia zaległości. Nowe rozporządzenie o komornikach ma wejść w życie z dn. 1 kwietnia 1933 r.

„Dobry Wieczór“ — „Kurjer Czerwony“:

Już za kilka tygodni bo 1 stycznia 1933 r. wchodzi w życie nowe prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem — które przewiduje upaństwowienie komorników. Wszyscy komornicy mają być zaszeregowani do stopni służbowych, przyczem przeznaczono dla nich stopnie od X do VII. Ten najwyższy stopień osiągany być może przez komorników w dużych miastach np. Warszawie.

Przywiązane doń uposażenie wynosi (dla komornika z rodziną) około 380 złotych.

Taksy pobierane przez komorników będą przeznaczone w części na utrzymanie biura i personelu komornika — reszta przekazywana ma być do kas państwowych.

O podział tych właśnie taks Związek komorników „targuje się“ z Ministerstwem Sprawiedliwości, początkowo Ministerstwo skłonne było dać komornikom 30 proc. taksy — następnie zgodzono się na 50 proc. w Warszawie, a 35 proc. na prowincji — komornicy zaś żądają 70 proc.

Dowodzą oni, że komornik wykonywujący zawód wymagający dużego zaufania, musi być niezależny finansowo, aby mógł należycie i sumiennie spełniać swój zawód, że tylko dzięki wyższemu uposażeniu daje się utrzymać w szeregach komisarzy sądowych jednostki wybitne i wartościowe, które odpłyną gdy zawód ten ulegnie pauperyzacji.

„Kurjer Polski“:

Dnia 1 stycznia 1933 r. wejdzie w życie nowa ustawa o postępowaniu egzekucyjnem, obowiązująca we wszystkich dzielnicach państwa. Wedle brzmienia nowych przepisów instytucja komorników sądowych wprowadzona zostanie wszędzie i podlegać będzie nadzorowi sądów apelacyjnych. Urząd komornika zostaje upaństwowiony. Teoretycznie wynikałoby, że samodzielne biuro komornika mieścić się winno w lokalu sądu, w praktyce jednak nie da się tego zastosować, ponieważ sądy nie dysponują odpowiedniemi pomieszczeniami, często nawet na własne potrzeby. Wobec tego dotychczasowy stan rzeczy pozostanie prawdopodobnie bez zmiany i komornicy nadal utrzymywać będą oddzielnie swe kancelarje. Jeśli chodzi o pozycję publiczno - prawną to komornicy przemianowani być mają, według projektu Ministerstwa Sprawiedliwości, na

urzędnikbw drugiej kategorji (wykształcenie średnie) od 10-go do 7-go stopnia służbowego włącznie.

W związku z temi zmianami wyłania się kwestja natury gospodarczej, dotyczy zarówno dochodów skarbu państwa jak i uposażenia komorników. Zrozumiałem jest, że z pensji urzędniczej komornicy nie będą w stanie pokrywać kosztów utrzymania kancelarji, jak opłacanie lokalu, pracowników, druków, opału, światła i t. p. i muszą na te cele otrzymywać specjalny dodatek.

W związku z tą sprawą, powstała niedawno ogólnopolska organizacja zawodowa komorników sądowych wystąpiła do Ministerstwa z odpowiedniemi wnioskami. Komornicy, wbrew głosom niektórych organów prasowych, nie są przeciwni ich upaństwowieniu, wyrażają jednak obawę, czy pośpiesznie przeprowadzona reforma nie spowoduje dezorganizacji pracy egzekucyjnej i czy upaństwowienie komorników nie doprowadzi do pauperyzacji tego zawodu. Pauperyzacja bowiem, zdaniem komorników, zniechęci przedewszystkiem do tego zawodu ludzi o wyższych kwalifikacjach i może w dalszych konsekwencjach doprowadzić do usterek na tle etyczno - moralnem. Trudno sobie wyobrazić człowieka źle sytuowanego, dysponującego i przechowującego u siebie powierzone mu większe sumy pieniędzy. Pozatem komornicy podkreślają specjalny charakter swej pracy, absorbującej ich od rana do późnego wieczora a wobec spadającej na nich odpowiedzialności materjalnej uposażenia ich nie można traktować jako zwykłej pensji urzędnika 7-go czy 8-go stopnia.

W końcu organizacja zawodowa zwraca szczególną uwagę na ważkość dokonywanej przez komorników pracy w interesie społecznym i gospodarczym i wielką rolę jaką na tem polu odgrywa sprawność i szybkość postępowania egzekucyjnego.

„Kurjer Codzienny“:

Komornicy od 1go stycznia 1933 r. w związku z wejściem w życie nowego prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem — mają być upaństwowieni. Zaszeregowani oni będą odpowiednio do stopni służbowych, wzorem urzędników państwowych, w granicach od 10 do 7 stopnia.

Prócz pensji jaką będą otrzymywać więc komornicy, jako urzędnicy państwowi, ze względu na konieczność prowadzenia kancelarji i związanemi z tem wydatkami otrzymywać oni będą od skarbu państwa część wpływów, jakie pobierają przy swych czynnościach.

O ile kwestja upaństwowienia nie napotyka ze strony komorników na żaden sprzeciw to wysokość dodatkowych opłat jest przedmiotem „targów" z ministerstwem sprawiedliwości, Ministerstwo bowiem godzi się dać po za pensją komornikom w Warszawie do 50% wpływów ściąganych przy czynnościach, na prowincji zaś

35%, komornicy zaś żądają przyznania im do 70% (na prowincji mniej).

Uważają oni bowiem, że, aby wykonywać swe obowiązki sumiennie muszą być dostatecznie wynagrodzeni, tembardziej, że zawód ten wymaga dużego zaufania społeczeństwa. Dobre czasy, jak twierdzą komornicy dawno się skończyły, a praca całodzienna połączona jest niejednokrotnie z dużemi przykrościami. A kryzys coraz bardziej zmniejsza zastęp klijentów komorników.

Jak się targi skończą niewiadomo, w każdym bądź razie faktem jest, że stanowisko komorników sądowych jest może niemiłem, ale jest niezbędnem ogniwem w łańcuchu egzekucji sądowej, a komornicy są wyłącznie twardymi wykonawcami litery prawa.

„Nasz Przegląd“:

Od dłuższego już czasu mówi się o zamiarach Rządu upaństwowienia komorników sądowych. Sprawa ta ma być podobno już w dniach najbliższych zadecydowana w Ministerstwie Sprawiedliwości, które ma rozstrzygnąć, czy komornik stanowić ma pod względem materjalnym urząd niejako samowystarczalny i niezależny, czy też zostanie przejęty na budżet Ministerstwa Sprawiedliwości.

W społeczeństwie urobiła się opinja, że komornik jest właścicielem doskonałego „przedsiębiorstwa“, czerpiącego nadzwyczajne zyski z powierzonych w dziedzinie egzekwowania wyroków sądowych.

Zwłaszcza w okresie ostatnich lat, kiedy do urzędów komorników przekazywano egzekucje wprost masowo, publiczność przekonana była o tem, że komornicy należą do kasty ludzi najlepiej zarabiających.

Zupełnie zrozumiałe, że wobec takich nastrojów panujących w społeczeństwie wiadomość o mającem nastąpić upaństwowieni komorników wywołała wśród publiczności, zwłaszcza tej... która ma do czynienia z komornikami... cichą radość... Sądzono bowiem, że komornicy z racji swoich wysokich zarobków będą się sprzeciwiać zamierzonej reformie...

Na konferencji prasowej, jaka odbyła się wczoraj w Zrzeszeniu Komorników Sądowych przedstawiciele tej organizacji pp. Sankowski, Jarczyk i Lutostański oświadczyli jednak, że wbrew głosom niektórych organów prasowych, komornicy nie są przeciwni upaństwowieniu urzędu komornika.

Zrzeszenie komorników żywi tylko obawy, czy zbyt pośpiesznie przeprowadzona reforma nie spowoduje znacznej dezorganizacji pracy egzekucyjnej. Obawy nasuwają się również w związku z mogącą nastąpić pauperyzacją komorników, jeżeli reforma przeprowadzona będzie nieoględnie.

Otóż urząd komornika bowiem ma stale do czynienia z cudzem dobrem, ze względu na to komornik, zdaniem mówców wi-

nien być tak usytuowany materjalnie, by to dobro cudze nie było w żadnym wypadku narażone na niebezpieczeństwo.

Do komornika — oświadczyli mówcy — nie można zastosować mechanicznego upaństwowienia t. j. przejęcie na pensję, gdyż czynności komornika pociągają za sobą konieczność utrzymania kancelarji, a więc pokrywania wydatków lokasu, pracowników, druków, opału, światła i t. p. Jest rzeczą oczywistą, że z pensji urzędniczej komornik nie będzie w stanie tych wydatków pokrywać, a więc musi otrzymać na pokrycie tych rzeczowych wydatków odpowiedni dodatek. Według oświadczenia przedstawicieli organizacji komorników obecnie wydatki związane z utrzymaniem kancelarji wynoszą od 60 do 75 proc. wpływów brutto.

Komornicy domagają się więc, by w razie upaństwowienia urzędu komorników — przyznane im były z wpływów brutto 60 — 65 proc. — na utrzymanie biura — Ministerstwo Sprawiedliwości zaś zamierza przyznać im tylko 30 — 35 proc. W tym wypadku komornicy twierdzą, że musieliby dokładać do biura z pensji, która ma z dniem 1.1. 1933 r. wynosić od 300 — 350 zł. miesięcznie.

Sprawa ta ma być zdecydowana już w dniach najbliższych...

W przemówienia swoich przedstawiciele Zrzeszenia Komorników przytoczyli cały szereg cyfr, wskazujących na to, że sytuacja ich wogóle nie jest taka świetna, jak to ogół mniema, dlatego też chętnie godzą się na upaństwowienie, nie chcą jednak, by stało się to z ich krzywdą...

Jak z powyższych głosów wynika przedstawiciele prasy stołecznej, po bliższem zapoznaniu się z charakterem naszej pracy, zajeli względem naszych postulatów objektywne i rzeczowe stanowisko.

Poradnik zawodowy.

p. W. J.

1) Suma wpłacona przez licytanta w myśl art. 1057 U.P.C. musi być wpłacona prowadzącemu licytację komornikowi. Oczywiście, że osoba kupująca, która wpłaciła w czasie licytacji 1/5 sumy a następnie nie dopłaciła reszty do godziny 12-ej dnia następnego nie ma żadnych praw do licytowanych przedmiotów. Licytacja w tym wypadku musi być uznaną jako niedoszła do skutku.

2) Licytacja odbywa się w sprawie wyznaczonej na dany dzień i komornik nie ma potrzeby oznajmiać licytantom o innych wierzycielach. Sumę uzyskaną ze sprzedaży ze względu na istnienie innych wierzycieli należy przesłać do Sądu w celu dokonania podziału.

3) W tym wypadku urząd gminny ponosi całkowitą odpowiedzialność przed egzekwującym, który powinien dochodzić należności od tegoż urzędu. Ingerencja komornika musi się ograniczyć na stwierdzeniu faktu, że mimo zapowiedzenia należność nie została wpłacona.

4) Instytucja powinna potrącić 1/5 poborów również z poborów jeszcze niewypłaconych.

5) Należy przesłać wezwanie, jak osobie 3-ej.

6) Art. 8 taksy mówi o czynnościach związanych z przeniesieniem zajętych przedmiotów i przykład przytoczony w liście może być do tego artykułu zastosowany.

p. J. D.

Za ogół korespondencji w sprawie należy pobierać zgodnie z art. 9 taksy w zależności od wysokości szacunku.

Do wiadomości kolegów z b. zaboru pruskiego.

Zapytanie:

Co należy uczynić z wnioskiem wierzyciela lub upoważnionego zastępcy o przeprowadzeniu egzekucji z majątku ruchomego p. B. J., będącego właścicielem zlikwidowanej firmy „Adrjatyk", spółka jawna w Poznaniu?

Odpowiedź:

Powyżej wskazany wniosek o egzekucji komornik sądowy winien zwrócić zleceniodawcy bez wykonania dla braku wyroku

wzgl. tytułu prawnego przeciwko dłużnikowi B. osobiście (prywatnie).

Na skutek jak wyżej wspomnianej odmowy wykonania, na zażalenie wierzyciela, sąd egzekucyjny jako bezpośrednia instancja zażaleniowa uchwałą sądową 2 b. M. 59317—32 uchylił odmowę i polecił komornikowi wykonanie żądanego wniosku egzekucyjnego, sąd okręgowy jako dalsza instancja zażaleniowa utrzymał w mocy zarządzenie sądu egzekucyjnego, natomiast sąd apelacyjny jako wyższa instancja, uchwałą II b. W. d. 205—32 **uwzględnił zażalenie dłużnika** oraz oddalił zażalenie wierzyciela na jego koszt od zarządzenia sądu egzekucyjnego czyli, że **potwierdził słuszne i odmowne stanowisko komornika sądowego,** motywując swe postanowienie obszernem uzasadnieniem i brakiem przesłanek z przepisu § 750 p. c. niem.

Z życia organizacji.

Zebranie Zarządu Głównego.

W sobotę 3 grudnia odbędzie się zebranie Zarządu Głównego Zrzeszenia K. S. Rzeczypospolitej Polskiej.

Zebranie K. S. apelacji Warszawskiej Lubelskiej i Wileńskiej.

Zarząd Główny Zrzeszenia Komorników Sądowych w Okręgach Sądów Apelacyjnych Warszawskiego, Lubelskiego i Wileńskiego zgodnie z uchwałą z dnia 25 b. m. na podstawie § 9 i 12 statutu Zrzeszenia zawiadamia, że nadzwyczajne Walne Zebranie członków Zrzeszenia odbędzie się w Warszawie w gmachu Sądu Okręgowego przy ul. Miodowej N. 15 w dniu 18 grudnia r. b. w pierwszym terminie o godzinie 11, a w drugim terminie o godzinie 12 z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie, Wybór prezydjum, Odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zebrania, Sprawozdanie Zarządu Głównego, Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, Rozwiązanie Zrzeszenia Komorników Sądowych w okręgach Sądów Apelacyjnych Warszawskiego, Lubelskiego i Wileńskiego, Wybór Komisji Likwidacyjnej, Podział majątku Zrzeszenia, Wolne wnioski.

Zebranie Koła Apelacji Katowickiej.

3 grudnia r. b. o godz. 6 wieczór w Katowicach w sali „Wypoczynek" ul. św. Jana 10 odbędzie się zebranie członków Koła apelacji Katowickiej. Ze względu na ważne sprawy, będące na porządku dziennym obecność członków koła jest obowiązkowa.

Konferencje dyskusyjne nad nowem prawem egzekucyjnem.

Z inicjatywy koła warszawskiego już w najbliższym czasie rozpoczną się konferencje dyskusyjne nad nowem prawem o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, mające na celu ustalenie wykładni nowego prawa. Na referentów zostali zaproszeni kol. Wł. Jarczyk i B. Borzęcki.

Ze względu na to, że konferencje dyskusyjne interesować będą niewątpliwie ogół kolegów, gdyż wszystkim zależy na ujednostajnieniu praktyki egzekucyjnej, szczegółowe sprawozdania zamieszczać będziemy na łamach „Egzekucji Sądowej".

ODEZWA.

Poznań, dnia 13 listopada 1932 r.

Do Wszystkich P. P. członków
Zrzeszenia Komorników Sądowych Rz. P.
Oddziału Apelacji Poznańskiej.

Wszystkim P. P. Kolegom Stowarzyszenia Apelacji Poznańskiej oznajmia się, że do Zarządu Głównego w Warszawie wysłano spis wszystkich dotychczasowych członków dla uzupełnienia ewidencji.

Ogłaszamy, że stosownie do uchwały Walnego Zjazdu obowiązują obecnie następujące składki: wpisowe dla nowowstępujących jednorazowo 10 zł. zaś członkowskie 5 zł. miesięcznie, wszelkie składki wpłaca się skarbnikowi oddziału kol. Garstki w Poznaniu, ul. Poznańska 58a, połowę wpłacanych kwot odsyła skarbnik do kasy Zarządu Głównego. Składki pozgonne pozostają według obecnej wysokości.

Wzywamy wszystkich kolegów do nadsyłania wyznaczonych składek dla uzupełnienia i zasilenia stanu kasowego, niezbędnego dla sprawnego prowadzenia wykreślonych celów Zrzeszeniowych.

Żywimy niepłonną nadzieję, że P. P. Koledzy wszyscy bez wyjątku jak dotąd, uznając konieczność istnienia w pierwszem rzędzie własnej organizacji zawodowej staną do szeregów Zrzeszenia, zachęcą do przystąpienia niezrzeszonych oraz wypełnią ten pierwszy obowiązek koleżeńsko - społeczny i nadeślą swe składki bez upomnienia.

Art. 4 statutu nakreśla zadania i cele organizacyjne, których należyte wykonanie bez zasobów gotówkowych jest niemożliwe, przy tej okazji zwracamy uwagę członkom na art. 12 c., którego zastosowania Zarząd będzie przestrzegał ze szkodą dla danego Kolegi.

Zarząd Oddziału Poznańskiego:

J. Bartkowiak,	**W. Trzeciak,**	**St. Garstka,**
wz. prezesa	sekretarz,	skarbnik

Prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem.

Art. 145.

§ 1. W przypadku, zajęcia prawa majątkowego sąd może na wniosek wierzyciela po wysłuchaniu dłużnika nakazać zarząd przymusowy lub sprzedaż prawa, chyba że wyrządziłoby to znaczną szkodę dłużnikowi. Na postanowienie sądu służy zażalenie.

§ 2. Do sprzedaży stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży ruchomości.

§ 3. Przepisy powyższe nie dotyczą wierzytelności pieniężnych.

Rozdział III.

EGZEKUCJA Z NIERUCHOMOŚCI.

Oddział I.

Zajęcie.

Art. 146.

§ 1. Egzekucja z nieruchomości należy do komornika tego sądu, w którego okręgu nieruchomość jest położona.

§ 2. Jeżeli nieruchomość jest położona w okręgach kilku sądów, wybór sądu należy do wierzyciela. Wszakże z postępowaniem, wszczętem przez jednego wierzyciela, połączone będą postępowania, wszczęte przez innych wierzycieli. W tym celu komornik, który rozpoczął egzekucję, o wszczęciu a następnie o ukończeniu egzekucji zawiadomi komornika, do którego, stosownie do paragrafu poprzedzającego mogłaby należeć egzekucja.

Art. 147.

Wskutek wniosku wierzyciela o wszczęcie egzekucji z nieruchomości, we wniosku wymienionej, komornik wzywa dłużnika, aby zapłacił dług w ciągu dwóch tygodni pod rygorem przystąpienia do opisu i oszacowania.

(C. d. n.).

Drukarnia „SIŁA", Warszawa, Marszałkowska 71. Tel. 834 - 48.